GŁOS POMORSKI

Nr. 52 — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedynczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Zł.**, w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Zł.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Zł.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Zł.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Zł**, do Gdańska 4 00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłka co drugi dzień 14 fr.) do Angiji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie maią prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz** Konto czekow: **Gdańsk nr 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 12 groszy, **w dziale reklamowym** na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla **Wolnego Miasta Gdańska** wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,15 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 1,-- Guld. Gd., w tekscie 0,60 Guld. Gd., za tekstem 0.45 Guld. Gd., **dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki.** Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 4-go marca 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Po śmierci prezydenta Eberta

Uroczystości żałobne.

Telegramy kondolencyjne dla wdowy prezydenta. — Wielka manifestacja socjal-demokratyczna.

Berlin, 2. 3. (Pat.) Wdowa po prezydencie Ebercie otrzymała telegramy kondolencyjne od króla włoskiego, szwedzkiego i duńskiego oraz prezydentów Austrji, Meksyka, Grecji i Litwy.

Berlin, 2. 3. (Pat.) Z powodu uroczystości żałobnych, związanych z pogrzebem prezydenta Eberta, konwent seniorów reichstagu postanowił odroczyć do czwartku plenarne posiedzenie parlamentu, które miało się odbyć jutro. Prezydent parlamentu Loebe wraz z kanclerzem Luthrem, ministrem spraw zagr. Stresemannem oraz podsekretarzem stanu przy prezydencie republiki dr. Meisnerem udają sie do Heidelbergu. Oficjalnym dniem żałoby po prezydencie będzie środa. t. j. dzień pogrzebu.

Berlin, 2. 3. (Pat.) We środe po południu ma się odbyć na ulicach Berlina wielka manifestacja social-demokratyczna, na która „Vorwärts" wzywa wszystkich członków stronnictwa.

Kto będzie następcą Eberta?

Kilka kandydatur. — Kompromis między partjami lewicowemi a partją ludewą. — Były kronprinz jako kandydat na prezydenta.

Berlin, 2. 3. (Pat)) Omawiając kwestję następstwa po Ebercie, prasa zaznacza, że nagła śmierć prezydenta nie pozwoliła stronnictwom politycznym zająć stanowiska w tej sprawie. „Berliner Tageblatt" wzywa stronnictwa republikańskie, aby wystawiły wspólną kandydaturę celem udaremnienia zakusów reakcji, dążącej do przywrócenia monarchji. „Boersen-Kurier" pisze również, że partje demokratyczne powinny wystawić jedna kandydaturę.

Wiedeń, 2. 3. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach politycznych mówią o kompromisie między partiami lewicowemi a partja ludową. Kompromis ma polegać na tem, że partje lewicowe uczynia niemieckiej partji ludowej następstwa przy tworzeniu rządu pruskiego, umożliwiając wszechniemcom wejście do gabinetu, wzamian za to niemiecka partja ludowa ma się zobowiązać do **popierania wyboru Marksa** na prezydenta Rzeszy.

Berlin, 2. 3. Jak donoszą dzienniki, wybór prezydenta ma się odbyć 26 kwietnia. **Koła prawicowe i nacjonalistyczne wysuwaia dr. Luthera. Ciężki przemysł rozważa również własną kandydaturę. Wymieniony jest b. kanclerz Cuno.**

„Lokal-Anzeiger" donosi, że między poszczególnemi stronnictwami istnieją ugody w sprawie terminu wyborów nowego prezydenta. Ugody te zostały zawarte jeszcze przed choroba Eberta. Ponowny wybór prezydenta miałby, według nich, odbyć się 3 maja. Jest możliwe, że reichstag zastosuje się w obecnej sytuacji do tego terminu.

W wypadku tym należałoby tylko zadecydować, czy ten dwumiesięczny termin należy uznać, stosownie do art. 51 konstytucji Rzeszy, za termin „długi", czy też za „krótki". Związane jest to ze sprawą zastepstwa prezydenta. Gdyby bowiem termin uznano za krótki, zastępca będzie kanclerz Luther, w przeciwnym razie musianoby w myśl ustawy szukać innego nastepcy. W kołach nacjonalistycznych mają nadzieję, że następcą prezydenta aż do nowych wyborów zostanie Luther.

Warszawa, 2. 3. (AW.) Według wiadomości z Berlina **stronnictwa prawicowe wysuwają na stanowisko prezydenta Rzeszy byłego kronprinza.** W kołach centrum i lewicy wywołało to wielkie poruszenie i sensacje

Zagranica o położeniu w Niemczech.

Przesilenie niemieckiej republiki. — Głosy nad ustaleniem nowej kandydatury będą miały charakter manifestacji całego kraju. — Zamiary przywrócenia monarchji

Paryż, 2. 3. Pisma francuskie bez różnicy kierunku politycznego są zdania, że wskutek śmierci prezydenta Rzeszy wytworzył się kryzys o światowem znaczeniu, w którem zwłaszcza Francja jest zainteresowana.

„Temps" nie uważa za przesadne twierdzenie, że **obecne przesilenie jest najniebezpieczniejszym okresem od końca wojny światowej.**

„Quotidien" jest przekonania, że następca Eberta będzie Marx: Walka o jego zamianowanie będzie **walką za lub przeciw republice, której wyniku świat cały z napięciem wyczekuje.**

„Matin" pisze: „Głosy nad ustaleniem nowej kandydatury będą miały charakter manifestacji całego kraju. Okaże się wówczas, czy centrum przyłączy się do polityki związku miedzy przemysłem a junkrami, będącej polityką nowego kanclerza, czy też zdecyduje się na kandydata lewicowego".

„Ere Nouvelle" pisze: „Kraj podzielony jest na dwie równie silne partje. Waga przechyli się albo na stronę demokracji, albo też na stronę autokracji."

Londyn, 2. 3. Śmierć prezydenta Eberta wywołała w całej **prasie angielskiej** żywą troskę o formę niemieckiego państwa. Niektóre pisma codzienne donoszą z Berlina, że prawe skrzydło nacjonalistów niemieckich zdecydowane jest postawić kandydaturę b. kronprinza. Oileby ten odmówił, to wówczas **należy postawić taką kandydaturę, którаby utorowała powrót Hohenzollernom.**

„Daily News" w artykule wstępnym pisze, że zasługi Eberta nie znalazły uznania za jego życia. Jemu to w znacznej mierze trzeba przypisać, iż Niemcy podczas rewolucji nie wpadły w chaos podobny do rosyjskiego. Siła Eberta polegała na tem, że posiadał on silny tytuł do zaufania całego kraju. Znaczenie jego ocenić można dopiero teraz po śmierci, o czem świadczy fakt, że **nie można w Niemczech znaleść narazie jego następcy.**

„Times" pisze: Nagła śmierć prez. Eberta stanowi wielką stratę dla narodu niemieckiego, ponieważ przysporzył on dużo sympatji na całym świecie swemu krajowi. Urząd jego był niezwykle ciężki. Zadania, które spełnił, mogą być spełnione tylko przez człowieka niezwykle uzdolnionego.

„Daily Mail" pisze, że **śmierć Eberta pozbawiła Niemcy jednego z najbardziej czynnych obrońców republiki i stwarza dla monarchizmu możność spisku celem przywrócenia monarchji.**

„Daily Herald" sądzi, że monarchiści niemieccy będą się starali przeprowadzić swoją kandydaturę, aby w ten sposób ułatwić sobie zadanie wprowadzenia na tron niemiecki Hohenzollernów.

Waszyngton, 2. 3. (AW) Dzienniki amerykańskie z powodu przyszłych wyborów prezydenta Niemiec, wyrażają daleko idące obawy i zaznaczają, że **ewentualne zwycięstwo kandydata prawicy wywołałoby zaostrzenie się sytuacji politycznej w stosunku do Niemiec nietylko we Francji, ale także w Ameryce,** która intersuie się wykonaniem planu Davesa.

Minister Olszowski u Stresemanna.

Berlin, 2. 3. (Pat.) Dziś o godz. 6 wieczorem poseł Olszowski i przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami zostali przyjęci przez ministra spraw zagr. Stresemanna. Pierwsze spotkanie delegacji polskiej z delegacją niemiecka, na której czele stoi podsekretarz stanu dr. Lewald, nastąpi w dniu jutrzejszym.

Sejm a konferencje gospodarcze.

Grudziądz, dnia 3 marca.

Na ciekawy koncept wpadł p. premjer Grabski, tworząc coś w rodzaju instytucji konferencji gospodarczych, które prawie codziennie prowadzone są od dłuższego czasu z poszczególnemi organizacjami poskiego życia gospodarczego.

Pan premjer prawie wszystkie funkcje polityczno reprezentacyjne, jakie spoczywają na barkach rządu wobec sejmu, złożył w ręce wicepremjera Thugutta, sam zas poświęcił się nawiązaniu ścisłego kontaktu ze sferami gospodarczemi Polski, chcąc w ten sposób zapoznać się bliżej ze wszystkiemi bolączkami polskiej wytwórczości.

Okazuje się, że polskie ciało ustawodawcze nie wyczerpuje wszystkich zagadnień ogólno-państwowych, lecz ogranicza się ono do ciasnych ram politycznych.

Każda dziedzina, nawet czysto gospodarcza, rozpatrywana jest w polskm sejmie i senacie pod kątem politycznym. Takie „par exellence" gospodarcze zagadnienia jak preliminarz budżetowy, reforma rolna, pożyczka dolarowa i przewidywane z tem zwiększone kredyty rządowe, jeżeli nawet z wierzchu w dyskusji polskich suwerenów przybrane sa w szaty postulatów czysto gospodarczych, to mimo to jednak zawsze kończą się one na platformie politycznej.

Nie więc dziwnego, że polskie ciało ustawodawcze nie nawiązuje żadnego ściślejszego kontaktu między rządem a społeczeństwem przy zagadnieniach ściśle gospodarczych.

Ta charakterystyczna cecha polskiego parlamentaryzmu — omawianie wszystkich zagadnień społecznych z punktu widzenia politycznego, doprowadziła do tego, że dla sprawnego funkcjonowania polskiej nawy państwowej, która musi być przecież odbiciem w lustrze wszystkich życzeń i bolączek społeczeństwa, a nie jedynie poitycznych przesłanek, rząd z konieczności uciekać się musi, celem nawiązania bliższego kontaktu z organizacjami gospodarczemi na zewnatrz sejmu, do konferencji.

Instytucja konferencji gospodarczych z głową rządu, względnie z poszczególnymi ministrami, mającymi jakiekolwiek punkta styczne z życiem gospodarczem, np. ministrem przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej, rolnictwa i dóbr państwowych itp. na drodze zwyczajowej, coraz to bardziej zakorzenia się w Polsce

Niema prawie dnia, żeby już od samego Nowego Roku nie odbywały się ścisłe obrady delegacyj poszczególnych organizacyj socjalnych i gospodarczych z ministrami, których resorty maja na pieczy polska wytwórczość. I tak rząd polski w przeciagu dwóch ostatnich miesiecy ma poza sobą kilkanaście konferencyi majacych bardzo poważne znaczenie dla odrodzenia wytwórczości w Polsce, że wspomnę tu konferencje **z przedstawicielami sfer wielkiego przemysłu, z delegatami zwiazków kupców, rzemieślników organizatorami związków kupców, rzemieślników, organizacjami zawodowo robotniczemi itd. itd.** Prócz powyżej wymienionych konferencji natury czysto gospodarczej, na uwzględnienie zasługują postulaty i życzenia, skierowane pod adresem rządu ze strony odnośnych gałezi i kół życia gospodarczego (wiele z poniżej podanych postulatów były omawiane ... nas na łamach „Głosu Pomorskiego") z okazji konferencji jak np. **postulaty rolnictwa, postulaty drobnych rolników, przedstawicieli przemysłu cukrowniczego, tekstylnego, postulaty organizacji przemysłu budowlanego itd. itd.**

Tego rodzaju akcja przedsięwzięta przez gabinet pana Grabskiego ma kolosalnie duże znaczenie nastękażdym względem.

Za kontynuowaniem dalszem zebrań gospodarczych z udziałem przedstawicieli rzadu przemawiaja następujace względy:

Po pierwsze **ministrowie, przy ścisłym i bezpośrednim** kontakcie na konferencji z ludźmi, którzy utrzymują dyskusję na czysto konkretnej fachowej platformie, **zapoznaja się dokładnie z organizmem** i bolączkami tej olbrzymiej maszyny — **polskiej wytwórczości.**

Po drugie **urabiaja aktualność** czysto **gospodarczych zagadnień**, a więc przyczyniają się do tego, **że prasa** polska z konieczności musi je omawiać, nad niemi debatować, a nawet znaczna część swej pojemności poświęcać zagadnieniom czysto ekonomicznym — co ma zbawienny skutek na poziom prasy polskiej, która pod naporem aktualnych zdarzeń — konferencji, coraz to bardziej przesuwa sie w dziedzinę rzeczowości, w dziedzinę pogłebiania zagadnień gospodarczych, a coraz bardziej się oddala od niezdrowej, bo bujającej w obłokach politykomanji.

Wreszcie trzecią, niezmiernie ważną zasługą konferencji jest urabianie i wykształcanie zmysłu ekonomicznego w szerokich warstwach społeczeństwa, dzięki czemu przeciętny inteligent urzędnik, rzemieślnik, kupiec, wykwalifikowany robotnik posiadają, może niedostateczny jeszcze, w każdym razie dość pokaźny zapas wiadomości z nauki gospodarstwa społecznego.

Tak jak sejm, przez prasę, urabia zmysł polityczny w szerokich warstwach społeczeństwa polskiego, tak konferencje wykształcają zmysł gospodarczy w temże społeczeństwie. Jerzy Kr.

Akcja niemiecka przeciw Polakom

Polski poseł do sejmu pruskiego p. Jan Baczewski zgłosił do prezydenta sejmu dwa „małe zapytania":

„Wschodniopruski „Heimatsdienst", którego jedynem zadaniem jest gnębienie i wytępienie polskiej mniejszości narodowościowej w Prusach Wschodnich, przyczem nie cofa się przed żadnym środkiem, nawet przed osobistemi denuncjacjami, odbywał dnia 30 stycznia br. w Ełku, a 31 stycznia br. w Szczytnie tak zwany dzień wyszkolenia (Schulungstag) dla członków swych jako i dla mężów zaufania. Biorący udział w tych godzinach instrukcyjnych są prawie wyłącznie urzędnicy państwowi, po większej części nauczyciele i urzędnicy policyjni tak między innymi przewodniczący radca rejencyjny Marks z rejencji olsztyńskiej, nauczyciel Funk, rektor szkoły ludowej w Olsztynie.

Zapytuję się: Czy zwolnienie urzędników państwowych na te godziny instrukcyjne następuje z wiedzą i porozumieniem rejencji?

Czy ministerjum państwowe pozwoli nadal, ażeby urzędnicy państwowi brali udział w organizacji, która sieje nienawiść i niezgodę wśród spokojnej, pod względem językowym mieszanej ludności i tak w sposób nieodpowiedzialny podnieca nienawiść narodowościową?

Co zamierza uczynić ministerjum państwowe, ażeby członków mniejszości narodowościowej obronić przed urzędnikami państwowymi?"

*

„Cały świat kulturalny stoi dziś na stanowisku, że mowę macierzystą, jako najdroższy skarb każdego człowieka szanować i pielęgnować należy i że dzieci szkolne wychować należy w mowie macierzystej. Gdy więc rząd państwowy umie żądać tego z całą stanowczością dla Niemców, zamieszkujących za granicą, zapiera się poprzeć stanowisko to wobec mniejszości narodowościowych we własnym kraju i popiera w dalszym ciągu rabunek mowy ojczystej, nazwany tutaj „robotą kulturalną" (Kulturarbeit). Prawdopodobnie na rozkaz rejencji zakazują nauczyciele, przedewszystkiem w obwodzie rejencji olsztyńskiej, dzieciom używania mowy macierzystej. Nawet rozmowa w mowie macierzystej w przerwach jest surowo zabroniona a dziatwę zapominającą się, karze się ciężko cieleśnie.

Między innemi zakazał nauczyciel Heisa, w Małych Jerutach w powiecie Szczycieńskim, dzieciom używania w czasie pauz mowy macierzystej, grożąc biciem (Pruegelstrafe). Gdy przychwycono szkolnika Emila Rohman'a i Augustyna Scharkowskiego, musieli się oni na rozkaz nauczyciela wypoliczkować. Uczniowie rozkaz spełnili tylko dla oka. Za to zostali przez nauczyciela ciężko ukarani.

Zapytuję się: Czy ministerjum państwowe godzi się na podobne postępowanie wychowawcy ludu? Jeżeli nie, czy ministerjum państwowe pociągnie nauczyciela do odpowiedzialności?"

Kanonizacja w roku 1925.

Wedle wiarogodnych wiadomości ze sfer watykańskich, Ojciec św. Pius XI w wiosennych miesiącach 1925 r. zapisze imiona kilkoro dzieci kościoła do katalogu świętych. Cermonja ta łączy się z obchodem Roku Jubileuszowego, wezmą więc w niej udział liczne rzesze pielgrzymów, przybyłych do Rzymu.

Zainteresowanie kanonizacjami jest — jak pisze rzymski korespondent „Głosu Narodu" — wielkie.

Powszechnie bowiem wiadomo, że procesy kanonizacyjne prowadzi się z niezwykłą ścisłością. W roku 1756, kiedy to Ojciec św. Benedykt XIV ustalił normy i prawa beatyfikacji i kanonizacji świętych, świat cały zdziwiły: rygor i ścisłość, z jakiemi polecono badać cuda, pisma, zeznania itd. tych i o tych, którzy mają być wyniesieni na ołtarze. Nic dziwnego więc, że nawet zdeklarowany wróg Rzymu Voltaire, nie ośmielił się na szydzenie z Trybunałów papieskich, śledzących curriculum vitae przyszłych świętych, obawiając się ośmieszenia.

Wiadomo również, że kandydatów do kanonizacji było wielu, z których znów wielu nie osiągnęło honorów ołtarza. Najdrobniejszy, najbłahszy, ale prawdziwy zarzut kardynała, sprawującego urząd zwany popularnie urzędem „agvocatus diaboli", unicestwiał cały proces kanonizacyjny. I tak np. błog. Albert Wielki, pomimo swego świątobliwego życia i nauki, nie został kanonizowany. Scotus, którego twierdzenie o Niepokalanem Poczęciu z takim entuzjazmem zostało przyjęte przez świat cały, nie został nawet beatyfikowany.

Natomiast współczesny Gabrjel od Matki Boskiej Bolesnej, który w oczach swoich przełożonych i podwładnych uchodził za skromnego tylko śmiertelnika, zaraz po śmierci został zaliczony w poczet świętych, dzięki przelicznym cudom.

Przyszłe kanonizacje sześciorga beatyfikowanych przewidziane są wciągu czterech dni. — W pierwszym dniu zostaną wyniesieni na ołtarze błog. Jan Eudes (1601—1680) wraz z błog. Janem Marją Vianney (1786—1859). W innym dniu będą ogłoszone świętemi błog. Magdalena Zofja Barat (1779—1865) oraz Marja Małgorzata Postel (1756—1859). W innym zaś dniu odbędzie się kanonizacja błog. Piotra Kanizjusza (1521—1597), wreszcie w innym błog. Teresy od Dzieciątka Jezus (1873—1899).

Spojrzawszy na daty, widzimy, że żywoty tych sześciorga błogosławionych przypadają na trzy ostatnie wieki. Czworo z nich należy do czasów nowszych. Błog. Teresa posiada wielu dziś jeszcze żyjących współczesnych, jak niemniej żyją jeszcze wychowanice błog. Magdaleny Barat.

Ci wszyscy, w niedalekiej przyszłości święci, posiadali cnoty teologiczne i moralne w heroicznym stopniu, w pewnych jednakże cnotach specjalnie się wyróżniali. U błog. Piotra Kanizjusza spotykamy zapał apostolski; proboszcz d'Ars błog. Jan Vianney odznaczał się niewzruszoną pokorą i wzgardą świata; błog. Jan Eudes był apostołem szczególnego nabożeństwa do Serca Jezusowego, zaś błog. Marja Małgorzata Postel przez założenie Generalnego Instytutu Edukacji otworzyła biednych bramę do wiedzy, z której korzystać mogły wówczas tylko dzieci ludzi majętnych. Błog. Magdalena Zofja Barat poświęciła się kształceniu córek bogaczy, wychowując je w cnotach i w prostocie pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wreszcie błog. Teresa w wieku prac czynnych poświęciła się całkowicie kontemplacji, czyniąc ze swego ogrodu w Lisieux, jak gdyby antyseptyk przeciwko egoizmowi i pesymizmowi, które w tym wieku specjalnie się krzewiły.

Zapowiadają również wniesienie kilku nowych procesów o beatyfikację i kanonizację, a w pierwszym rzędzie o kanonizację papieża Piusa X, przy grobie którego zawsze modli się szereg wierzących, prosząc o wyjednanie łask.

„Danziger Rundschau" o polskiej pożyczce dolarowej

Gdańsk, *2. 3.* (AW.) „Danziger Rundschau" zastanawiając się nad pożyczką amerykańską dla Polski, pisze, że chociaż ona nie jest zbyt wielką, ani zawarta na wygodnych warunkach to jednak może mieć dla Polski bardzo ważne znaczenie, gdyż **pociągnie za sobą strumień gotówki i kapitałów zagranicznych dla polskiego przemysłu.**

Pierwsze sprawozdanie wersalskiego komitetu wojskowego.

Sprawozdanie przedstawia cały szereg uchybień ze strony niemieckiej.

Paryż, *2. 3.* (Pat.) W związku ze sprawozdaniem wersalskiego komitetu wojskowego, „Journal" dowiaduje się, że chodzi w danym wypadku dopiero o pierwsze sprawozdanie, albowiem badania komitetu są jeszcze bardzo dalekie od ukończenia.

Obecne pierwsze sprawozdanie przedstawia w pełnem świetle cały szereg uchybień ze strony niemieckiej, przyczem podkreśla nietyle pogwałcenie postanowień w zakresie fabrykacji broni, ile raczej w zakresie tajnej reorganizacji armji niemieckiej, a zwłaszcza zorganizowania i funkcjonowania sztabu generalnego jako mózgu armji przygotowania kadrów tejże armji oraz przystosowania przemysłu w sposób umożliwiający szybką jego mobilizację. Obecne sprawozdanie ogranicza się tylko do ogólnych wniosków, a bliższe szczegóły techniczne oraz warunki, jakie mają być przedstawione Niemcom, będą ustalone dopiero później.

Kompromis między rządem francuskim a Watykanem

Rzym, *2. 3.* (Pat.) „Sereno" pisze, że podróż senatora de Monzie i kardynała Dubois przyczyniła się do zwalczenia trudności, powstałych w związku ze sprawą ambasady francuskiej przy Watykanie i doprowadziła do kompromisu, mianowicie rząd francuski znosi ambasadę, utrzyma jednak charge d'affaires dla spraw Alzacji i Lotaryngji i rozszerzy atrybucje reprezentanta Francji, gdy to okaże się koniecznem. Nuncjatura papieska w Paryżu zostanie utrzymana.

Narady gdańskiej partji socjal-demokratycznej z PPS.

O ścisły kontakt między partjami celem załatwienia wyłaniających się różnic wśrodze pokojowego porozumienia.

Gdańsk, *2. 3.* (Pat.) Organ socjal-demokracji „Danziger Volksstimme" donosi, że w sobotę i niedzielę bawili w Warszawie przedstawiciele gdańskiej partji socjal-demokratycznej. Odbyli oni z przedstawicielami P. P. S. narady, dotyczące różnych kwestji polsko-gdańskich. Po naradach, prowadzonych w tonie przyjaznym postanowiono wydać następujący komunikat:

Przedstawiciele P. P. S. i gdańskiej partji socjal-demokratycznej na wspólnej konferencji w Warszawie w dn. 1 marca br. potwierdzili uchwały, powzięte przez delegatów obu partji, w dn. 26 stycznia br. w Gdańsku. W toku narad omówiono szczegółowo prawno-państwowe stosunki pomiędzy Gdańskiem a Polską jakoteż różnice gospodarcze, istniejące pomiędzy Polską a Gdańskiem dalej omówiono sprawę mniejszości polskiej w Gdańsku.

Postanowiono, aby w przyszłości obie organizacje partyjne pozostawały ze sobą w najściślejszym kontakcie celem załatwienia wyłaniających się różnic w drodze pokojowego porozumienia.

Prześladowanie kościoła katolickiego w Petersburgu

Arestowania proboszcza parafji katolickiej.

Moskwa, *2. 3.* (Pat.) Donoszą tu o nowych prześladowaniach kościoła katolickiego w Petersburgu. Ostatnio został tam aresztowany bez podania przyczyn **ks. Michał Dmowski**, proboszcz katolickiej parafji na Bazylówce w Petersburgu. Osadzono go w więzieniu, to znaczy na szpalerce.

Ks. Dmowski był przed wojną wikarym kościoła św. Aleksandra w Warszawie. Podczas zawieruchy wojennej został kontuzjowany, wskutek czego cierpi na głuchotę.

Zjazd niemieckiego związku pomocy kobietom w Gdańsku.

Gdańsk, 2. 3. (PAT). W sobotę i niedzielę toczyły się tu obrady dorocznego zjazdu niemieckiego związku pomocy kobietom. Ze sprawozdania, złożonego przez przewodniczącego związku wynika, że jednem z głównych zadań tego związku było **utrzymanie niemczyzny, zwłaszcza na terytorjach odstąpionych Polsce.**

Konwencja pocztowo-telegraficzna z Rosją sowiecką

Warszawa, *2. 3.* (Pat.) W Ministerstwie Spraw Zagr. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji pocztowo-telegraficznej, zawartej pomiędzy Rzplitą Polską a związkiem socjalistycznych republik rad. Protokół wymiany podpisali minister spraw zagr. p. Skrzyński i poseł Z. S. R. R. w Warszawie p. Wojkow.

Na zasadzie konwencji po upływie dni 15 od chwili jej ratyfikacji rozpocznie się między Polską a Z. S. R. R. stała i bezpośrednia wymiana listów poleconych, przesyłek listowych (listów, kartek pocztowych, druków, papierów handlowych i próbek towarów) oraz telegramów, wymiana zaś listów z podaniem wartości i paczek rozpocznie się po upływie 2 miesięcy od chwili ratyfikacji konwencji. Co się tyczy wymiany przesyłek pieniężnych, pocztowego abonamentu czasopism, oraz ruchu telegraficznego,ych,Kkz-. chu telefonicznego, nie zostaną one narazie wprowadzone.

SPRZEDAŻ MAJĄTKÓW POLSKICH NA LITWIE.

Jak donoszą z Kowna, zarząd litewskiej reformy rolnej ogłasza o sprzedaży drogą licytacji resztówek rozparcelowanych majątków. Przetargi odbędą się 5 bm. w Kownie przy ul. Kiejstuta 15, pokój 33.

Będą sprzedawane następujące dwory: Pow. Raciszkowski: dw. Raciszkolo 62 ha, dw. Skiomy 81 ha. Pow. Birż-Poswolski: dw. Hiobowo 50 ha. dw. Egerdyszki 80 ha. Pow. Kowieński: dw. Gojżowo 45 ha., dw. Pojesie 9 ha. Pow. Krentycki: dw. Kakory 47 ha. Pow. Marjampolski: dw. Tadeuszowo 42 ha, folw. Józefinów 20 ha. wodny młyn Zydowiszki 4 ha. Pow. Poniewieski: dw. Jamontany 47 ha, dw. Giniuny 70 ha, dw. Franiuny 39 ha, wodny młyn okmiana 8 ha. Pow. Rosieński: dw. Sadzininki 49 ha, dw. Zamków 47 ha, folw. Jasnogórek 25 ha. Pow. Szaweski: dw. Gołkonty 25 ha. Pow. Szacki: dw. Giełgudyszki 83 ha Pow. Tauronoski: folw. Styrpejki 50 ha, folw. Kałkiszki 40 ha, dw. Pożoruny 44 ha, Radwycie 38 ha, Stanisławów 46 ha. Pow. Telszewski: wodny młyn Kodzic 1 ha.

Dwory powyższe są własnością polsk...

NOWA WALUTA W AUSTRJI.

Wiedeń, 2. 3. (Pat.) Z dniem dzisiejszym wprowadzona została na poczcie, kolejach oraz w bankach i instytucjach publicznych nowa waluta. Jednostką monetarną jest 1 szyling.

ST. CELICHOWSKI,
Naczelnik wydz. przem. przy Woj. Pom.

Ogólne uwagi o położeniu przemysłu na Pomorzu.

II.

Natomiast w roku sprawozdawczym pewna ilość warsztatów pracy — głównie cegielnie i tartaki — była zmuszoną produkcje czasowo zawiesić w oczekiwaniu pomyślniejszych konjunktur. Jednakże z drugiej strony powstało sporo nowych przeważnie drobnych zakładów przemysłowych, także ogólna ilość czynnych zakładów przemysłowych wzrosła (2136 zakładów w roku sprawozdawczym wobec 2038 w roku 1923). Natomiast ilość zatrudnionych w przemyśle robotników uległa pewnej redukcji, mianowicie 22 307 robotników w roku 1924 wobec 23 573 w roku poprzednim.

Całkowity procent uruchomienia przemysłu pomorskiego w stosunku do normalnego stanu zatrudnienia wynosi 63½ proc. zaś w stosunku do roku 1923 — 95½ proc. Bliżej stopień uruchomienia zanalizuję przy omawianiu poszczególnych gałęzi przemysłu.

Najdonioślejszem zjawiskiem gospodarczem, jakie na Pomorzu w roku 1924 stało się aktualnem, jest bezsprzecznie rozpoczęcie na większą skalę budowy portu w Gdyni. Tutejsze sfery przemysłowo-handlowe przyjęły podpisanie odnośnej umowy pomiędzy rządem a konsorcjum francusko-polskiem z wielkiem zadowoleniem i bacznie śledzą postęp prac przy budowie portu. Jakkolwiek finansowo za słabe, ażeby już teraz w osiągnięciu żądań, z własnym portem związanych, wziąć czynny udział w stopniu do jakiego społeczeństwo pomorskie się specjalnie poczuwa ze względu bliizkości morza, to jednakże, tutejsze sfery gospodarcze niezawodnie do zrealizowania urządzeń portowych i marynarki handlowej wydatnie się przyczynią, skoro tylko akcja ta stanie się aktualną i uzyska realne podstawy organizacyjne. Naprężenie stosunków pomiędzy naszem kupiectwem a Gdańskiem wytworzyło dużo zainteresowanie się Gdynią, wobec czego moment ten należy uznać za bardzo korzystny dla propagandy idei morza polskiego, a nawet dla finansowania floty handlowej.

Nie mniej ważne znaczenie dla rozwoju przemysłu pomorskiego mają drogi wodne śródlądowe, a mianowicie hasło usplawienia Wisły, a przynajmniej do prowadzenia spławu na Wiśle do norm przedwojennych, jest coraz częściej wysuwane jako kardynalny postulat życia gospodarczego. Ta droga wodna jest niezbędna dla dowozu z innych dzielnic Polski surowca drzewnego do tartaków oraz zboża do młynów, których zdolność przetwórcza znacznie przekracza podaż surowca na miejscu. Pozatem usplawnienie Wisły umożliwiłoby na większą skalę wywóz z Pomorza cegły, dachówki, drenów, papy, których to artykułów mamy tu ogromną nadprodukcję, a których wywóz kolejami przy obecnych taryfach przewozowych się nie kalkuluje, co grozi ostateczną ruiną tutejszym licznym i obliczonym na ogromną produkcję zakładom przemysłowym tej kategorji.

Dalszym kardynalnym postulatem Pomorza, od spełnienia którego w dużej mierze zależy jego przyszłość gospodarcza jest jaknajrychlejsze urzeczywistnienie projektu t. zw. kanału węglowego Toruń—Gopło —Konin—Łęczyca—Łódź—Częstochowa—Zagłębie Węglowe. Kanał ten usunąłby częściowo skutki tego stosunkowo niekorzystnego położenia, w jakiem przemysł nasz się znajduje z powodu znacznej odległości od źródeł węgla i surowca żelaznego.

Pozatem w dziedzinie komunikacji na naczelne miejsce wysuwa się konieczność przystąpienia do budowy linji kolejowej Wejherowo—Kartuzy lub Kartuzy—Gdynia oraz linji Chojnice—Swornigac—Brzeźno. Pierwsza z tych linji jest niezbędna ze względu na uzyskanie najkrótszego połączenia portu w Gdyni z całym państwem z ominięciem Gdańska, — druga umożliwi eksploatację kolosalnie bogatych pokładów wapna, żwiru, torfu i innych bogactw naturalnych, w jakie obfituje zachodnia część pow. chojnickiego, obecnie pozbawiona wszelkiej komunikacji kolejowej.

Tymczasem zamiast widocznego dążenia do realizacji powyższych postulatów, w roku sprawozdawczym ze strony czynników miarodajnych ujawniła się tendencja do kasowania niektórych urządzeń kulturalnych na Pomorzu. Mam tu na myśli projekt skasowania listonoszy wiejskich. Fakt ten notuję z obowiązku sprawozdawczego, ponieważ w roku ubiegłym sfery gospodarcze niejednokrotnie go omawiały i projekt ten jako bezwzględnie godzący w najżywotniejsze interesy tutejszego przemysłu i handlu — potępiły i kategorycznie wypowiedziały się za utrzymaniem tej niezbędnej ze względu na żywe tempo tutejszego życia gospodarczego instytucji.

Mówiąc o ogólnych trudnościach, hamujących bieg życia gospodarczego, nie można pominąć sprawy komunikowania się naszego przemysłu i handlu z zagranicą. Procedura uzyskiwania ulg paszportowych dla osób, wyjeżdżających zagranicę w sprawach handlowych, dałaby się uprościć przez przekazanie tych spraw władzom administracyjnym I instancji w porozumieniu z Izbami Przemysłowo-Handlowemi. Również brak paszportów ulgowych na wielokrotny przejazd granicy dla kupców oraz trudności w ich uzyskaniu powinny być usunięte. Kwestje te, jako też przyjazdy fachowców i kupców zagranicznych powinny być traktowane więcej pod kątem widzenia konieczności utrzymania jaknajbliższego kontaktu gospodarczego z zagranicą, co w obecnych warunkach jest rzeczą konieczną.

Powyższe uwagi dotyczą ogółu tutejszego przemysłu, zaś dezyderaty poszczególnych grup pozwolę sobie omówić poniżej przyczem grupy przemysłu rolnego, leśnego, górniczego i budowlanego pominę, ponieważ grupy te nie są przedmiotem niniejszego sprawozdania rocznego.

Niewyzyskane skarby Pomorza.

Grudziądz, dnia 3. marca 1925 r.

Z najwyższym tylko zadowoleniem przyjąć należy do wiadomości ten fakt, że p. wojewoda dr. Wachowiak w tych dniach poświęcił swój czas na zbadanie terenu pod projektowaną budowę kolejki, o której rozpisywaliśmy się w kilku numerach „Głosu Pomorskiego". Nie wiadomo dziś jeszcze, jaka zapadnie opinja u naszych władz, to jednak stajemy na objektywnym gruncie powodowani względem na najwyższe dobro, że szala opinji oficjalnej winna przechylić się w myśl omawianego już kilkakrotnie przez nas projektu. A projekt tej kolejki Brzeźno — Brusy jest najbardziej racjonalny i przekonywujący. Ludność dawniejszego powiatu człuchowskiego z Borzyszkowa tak wymownie pisze do Ministerstwa Kolei:

„Ludność tutejsza w liczbie przeszło 15 tysięcy w 30 z górą wioskach a 3 parafjach: Borzyszkowy — Brzeźno — Borowy Młyn tuż nad granicą Pomeranji ziemiach lekkich osiadła, jest zupełnie polska, to też system pruski w celach germanizacyjnych upośledzał nas i zaniedbywał co do komunikacji w sposób najokropniejszy, pchając nas całą siłą do Pomeranji w celu załatwienia interesów a mianowicie do miast Bytowa, Miastka, dokąd prowadzą bite drogi i dogodne połączenia kolejowe.

Gdy granice ustanowiono, znaleźliśmy się nagle odcięci od świata. . .

Na przestrzeni **1200 klm. kw. w głąb kraju nie mamy ani szosy ani kolei,** prowadzących do jakiegoś ważniejszego centra handlowego. Drogi do tego przeważnie górzyste dla inwentarza pociągowego nie do przebycia. **Zupełnie niemożliwy jest dowóz najpotrzebniejszych artykułów żywności, a mianowicie — mąki, której dowóz dla braku zboża jest tu niezbędnie potrzebny.** Nie mając takiego dowozu ludność tutejsza składająca się w większej części z chałupników małorolnych i robotników jest skazana na niedostatek a handel tutejszy na zagładę, że w takich warunkach ludność, na której bądź co bądź, system pruski silne wycisnął piętno — pożądliwie **spogląda na szosy i koleje o miedzę, a kto wie, czy nie jeden westchnie nawet do minionych pruskich czasów** — to **zrozumieć tego nie trudno, tembardziej, że nie brak w tym kierunku agitacji zewnątrz.**

Znaczna część ludności tutejszej wychodziła za czasów pruskich na zarobek do Niemiec — nie mając go dostatecznie u siebie — teraz pozostała w domu a pracy brak. Łatwo więc zrozumieć, że ujawnia się w tym kierunku wielkie niezadowolenie, podatne to tło dla fermentów niezdrowych, przemytnictwo, wobec bliskości granicy niemieckiej — kwitnie. Tego rodzaju stosunki uzdrowić, trzeba koniecznie i bezwarunkowo jak najrychlej. Przy rozpoczęciu budowy kolei naprawiłyby się odrazu, ludności da się pewność, że nieznośne stosunki komunikacyjne zmienią się na lepsze, **robotnik miałby zajęcie przy pracy, a potem przez eksploatację ogromnych pokładów wapiennika morglowego koło Widna,** jako sztucznego nawozu. Przed wojną firmy niemieckie z fiskusem układały się o zakładanie i uruchomienie piecy do fabrykacji wapna budowlanego. Pracę bezrobotni znaleźliby w eksploatacji lasów rządowych, przy meljoracji wielkich obszarów łąk koło Kiedrowa dziś bezużytecznych, przy wyzyskaniu rybołóstwa na licznych wielkich jeziorach nad projektowaną linją kolejową położonych przy eksploatacji ogromnych pokładów torfu, wreszcie możliwość zbytu świń, owiec i gęsi w wielkich rozmiarach tu hodowanych dałyby możność zarabiania zasiedziałej tu ludności, podniosłyby kulturę rolną, wzrósłby dobrobyt zaniedbanej i upośledzonej okolicy, podnosząc ją zarazem tak społecznie jak i kulturalnie a rentowność kolei byłaby zapewniona.

Brusy, miejscowość około 3 000 mieszkańców są oddalone od Brzeźna o 40 klm. Jest to wioska nader rozwinięta i ruchliwa pod względem handlowo - przemysłowym. Można się tu zaopatrzyć dosłownie we wszystko i zaspokoić swe potrzeby pod każdym względem. W Brusach istnieją nietylko poważne sklepy detaliczne wszelkich branż, lecz także i składy hurtowe. Jest tu wielki młyn parowy, dwa tartaki, dalej praktykuje lekarz i to najbliższy dla omawianej bliżej okolicy, jest apteka, odbywają się co miesiąc kadencje sądowe. Potrzeba budowania kolejki Brzeźno—Brusy istotnie jest pilna i nagląca i to zarówno ze względów narodowo - społecznych, jak i ekonomicznych nietylko tej okolicy, lecz i dalszych części.

Powyżej przytoczone motywy mówią dość wyraźnie o potrzebie budowania kolei Brzeźno - Brusy. Ludność tych zaniedbanych przez nas okolic z chwilą zajęcia się nimi, czego wyrazem byłoby rozpoczęcie budowy projektowanej kolejki, ludność ta zupełnie inaczej patrzyłaby na przyszłe zamierzenia naszego rządu, nabraoby zaufania do władz i czułaby, że dla Macierzy swej nie jest obca.

STEFANJA ADWENTOWSKA

SYN.

Powieść. (31

— Ostatni raz podczas mojego ataku. Wczoraj Antoni mówił, że całe ostatnie dwa tygodnie nie był zupełnie w Warszawie.

Umilkła — po chwili zawołała w stronę sypialnego pokoju:

— Romuś!

— Idę mamusiu, klocki składam.

Zaraz też ukazał się we drzwiach z wielkiem drewnianem pudełkiem w obu rękach. Ustawił je w kącie za kanapą i zbliżył się do siedzących kobiet. Ukląkł na dywanie i, wpatrując się w blady deseń, odezwał się do matki:

— Musisz nóżkę zsunąć z tej róży, bo tu jest moje miejsce we środku wianuszka.

Hela roześmiała się, chowając pod suknię drobne nogi, obute w lakierki.

Romek usadowił się wygodnie na dywanie i podniósł na matkę ciekawie oczy.

— No, mów!

Hela zaczęła przytłumionym głosem, splecionemi rękami objąwszy kolana.

— Niebieski motyl wstał dziś rano nie wyspany i ociężały. Wieczorem zasypiał spokojnie, zachód był pogodny, a tymczasem w nocy zbudził go szum i ulewny deszcz zmoczył jego śliczne jedwabne skrzydełka. Słonko wstało późno, skrzydełka nie zdążyły wyschnąć i motyl niebieski ledwie mógł fruwać. Usiadł zmęczony na młodej gałązce kasztana i przyglądał się wszystkiemu wokoło ciekawie, bo był młody, nie znał świata i wszystko mu się wydawało bardzo dziwne. Wytrzeszczył okrągłe czarne oczka, jak szklane paciorki i nie mógł się wydziwić, że pączek taki jest duży, różowy: a kasztanowe młode liście szeptały mu, że pączek nawet jest lepki. Motylek czuł wyraźnie, że pączek ślicznie pachnie i pomyślał sobie, czyby nie można spróbować miodu z niego.

Wyciągnął trąbkę i dotknął pączka.

— Oj, oj, zawołał przerażony, bo trąbka mocno przylepiła się do lepkiej łupinki kasztanowego pączka. Wytrzeszczył oczka, nastawił groźnie cienkie, czarne macki i szepnął ostrzegawczo: — Puść moją trąbkę. — Ale kasztan nic — trzyma.

— Puść trąbkę — nasrożył się jeszcze bardziej motylek, ale pączek ani myśli i motylek przerażony czuje, że go już nic od kasztana nie uwolni; a skrzydełka drżą biedakowi ze strachu.

Romek szeroko otwartemi oczami wpatrzył się w matkę, ona mówiła dalej:

— Motyl niebieski siedział jak w więzieniu na młodej gałązce kaszana i irytował się, że przez swoją nieostrożność pozbawił się przyjemności bujania w ciepłem wiosennem powietrzu. Ze swojego wysokiego siedzenia widział śnieżki świeżo wyszłe z ziemi i czuł najwyraźniej ich słodki zapach.

— Takie białe? — zawołał nagle Romek radośnie.

— Tak, białe, ale czego tak krzyczysz, patrz babcia śpi.

— One mają takie zielone środki — dodaje chłopiec cichutko, jakby na swoje usprawiedliwienie.

— Nagle przypomniało się motylkowi, że w przepisach motylich jest napisana rada na taką właśnie przygodę. Trzeba rozbujać kasztan, żeby się pączek od trąbki oderwał.

Romek parsknął cichym śmiechem i próbował matkę przekonać:

— Mamusiu, no to on się będzie huśtał razem z gałązką i nic...

Ale mamusia śmiała się także i zapytała:

— Romuś, a czy może motylek choćby ten duży nawet — niebieski rozhuśtać wielki stary kasztan?

Chłopiec wsadził obie rączki w kieszonki od spodni i zasatnowił się, czując, że go chcą złapać.

Nagle zamiast odpowiedzieć zwrócił głowę w stronę przedpokoju i zaczął nasłuchiwać. Potem spojrzał na matkę i powiedział cicho:

— Ktoś wszedł do przedpokoju.

Hela uniosła się na stołeczku i wpatrzyła się w ciemną głąb sieni. Nagle zerwała się z lekkim okrzykiem, skoczyła w stronę otwartych drzwi i zawisła Czartyńskiemu na szyji.

Cofnęli się oboje do sieni. Romek widział tylko cień jasny matczynej sukienki i słyszał szybkie, przytłumione głosy, potem nastąpiła długa cisza.

Chłopak się zaniepokoił, spojrzał na babkę — spała. Gdyby tam w sieni rozmawiali, bez namysłu zerwałby się na równe nogi i wpadł między nich ze śmiechem, ale ta cisza wytrąciła go z równowagi. Zauważył też nagle, że w pokoju jest ciemno.

Dawniej takie głupie myśli nie przychodziły mu do głowy, ale raz, pamięta dobrze, kiedy wszedł do mamy pokoju po ataku, zobaczył, że ten wujek siedział na łóżku mamy, trzymał ją na kolanach i podawał jej kieliszek wina. Mama była bardzo blada i głowę położyła wujkowi na piersi, jak on Romek czasem przytula się, kiedy jest śpiący. Ręka mamy zwisła wujkowi na kolano, mama miała oczy zamknięte. On, Romek bał się czegoś okropnie i stał na progu za portjerą cichutko jak myszka, dlatego go nie zauważyli. Wujek płakał i wcale się nie wstydził — taki duży. Mówił coś do mamy cichutko, o coś tak prosił, że on, Romuś dawnoby zrobił, o co go proszą, a mama nawet oczek nie otworzyła. Potem wujek przechylił mamy głowę na swoje ramię i wlał jej w usta wina czy coś i mama potem otworzyła oczy i westchnęła głęboko. Wtedy Romkowi zrobiło się bardzo przykro, bo mama uśmiechnęła się do wujka, a wujek pocałował ją zaraz w bladą buzię. Romuś zrozumiał, że starsi, to choćby nie wiem jak dzieci kochali, toć zasem wolą, żeby one sobie były w drugim pokoju

Czego żąda Warszawa od Chrz. Demokracji?

Przy tysiącznym udziale tłumów odbył się — jak nam donoszą z Warszawa — w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa na Krakowskiem Przedmieściu w Warszawie wielki wiec sprawozdawczy posłów Chadecji.

Pierwszy zabrał głos prezes Chadecji, poseł Józef Chaciński, który w doskonale wygłoszonym referacie omówił sytuację międzynarodową Polski.

Mówca wyszedł z założenia, że niektóre jeszcze państwa europejskie, zwłaszcza Niemcy i Rosja nie mogą pogodzić się z Polską, jako wielkiem mocarstwem i że w dalszym ciągu starają się Polsce szkodzić. Mimo to ostatnie lata dowiodły, że **Polska jest światu potrzebna.** Jako najlepszy przykład może posłużyć rok 1920, kiedy Polska uratowała świat przed nawałą bolszewicką. Na szczęście Polska zdobywa swą pracą i wytrwałością ogólne zaufanie. Przyczyniła się do tego głównie sanacja skarbu, a ostatnim wyrazem tego jest uzyskanie pożyczki zagranicznej.

Następnie przeszedł do omówienia sytuacji na kresach wschodnich i wypowiedział się za ograniczeniem samowoli posłów, którzy nadużywają swego stanowiska często do prowadzenia agitacji antypaństwowej.

W końcu poseł Chaciński omówił sprawę reformy konstytucji, domagając się wzmocnienia władz wykonawczych, sprawę wymiany ordynacji wyborczej, która powinna być przeprowadzona w tym sensie, aby do sejmu wchodzili ludzie starsi i więcej rozważni.

Poseł Błażejewicz mówił o znaczeniu konkordatu, zawartego między Polską a Stolicą Świętą, oświadczając, że konkordat ten przyczyni się do uporządkowania stosunków między Kościołem i państwem, że jest on wyrazem wzajemnych ustępstw i dobrej woli.

Poseł Bittner omówił sprawę świąt, zaznaczając, że na wniosek Chadecji nastąpiła częściowa zmiana rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o redukcji liczby świąt w Polsce. Mianowicie zostały przywrócone z powrotem święta podwójne, święto M. B. Gromnicznej. Zdaniem posła Bittnera redukcja świąt nie jest obecnie aktualna, gdyż i tak istnieje bezrobocie.

Kwestję bezrobocia szczegółowo omówił wicemarszałek sejmu, poseł Gdyk, który omówił obecną sytuację w przemyśle i handlu. Jako jedyny środek wyjścia z tej sprawy uważa pożyczkę zagraniczną, która pozwoli rozpocząć na większą skalę roboty i przez to zmniejszyć bezrobocie.

W końcu wiec uchwalił jednogłośnie następujące rezolucje.

1. Zebrani wzywają klub Chadecji do popierania wysiłków rządu, zmierzających do zaprowadzenia pokoju i ładu na kresach wschodnich, jakoteż ukrócenia rozwydrzonej antypaństwowej agitacji niektórych posłów, zwłaszcza na kresach:

2. Zebrani wzywają klub Chadecji do poczynienia kroków u rządu a w szczególności u ministra pracy, by na terenie międzynarodowym przyśpieszył nacisk na Niemcy w kierunku przyjęcia konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy.

3. Zebrani uważają, że uzyskane przez rząd nadzwyczajne środki finansowe winne być użyte w kierunku produktywnym i dochodowym celem zmniejszenia przesilenia gospodarczego, a w szczególności na akcję budowlana.

4. Rządowe zamówienia dla armji, kolei i przedsiębiorstw państwowych winny być uskuteczniane w kraju.

5. Rząd winien wywrzeć wpływ na samorządy i instytucje o charakterze prawno publicznym w kierunku przeprowadzenia inwestycyj, w pierwszym zakresie udzielając na to gwarancji przy otrzymaniu przez te instytucje pożyczek.

6. Rząd winien przystąpić do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych instytucyj państwowych, jakoteż do popierania w szerokim zakresie inicjatywy w tym kierunku.

7. Celem obniżenia kosztów produkcji, rząd ułatwiając kredyt, winien wejrzeć w wewnętrzną gospodarkę przedsiębiorstw prywatnych, w szczególności zwrócić uwagę na koszta administracji i pośrednictwa.

8. Ustawa o bezrobociu winna być znowelizowana w kierunku nadania upoważnienia ministrom skarbu i pracy do przedłużenia czasu wypłacania zapomóg ze względu na zwiększające się bezrobocie. Zapomogi te winny być przyznawane także bezrobotnym inteligentom, oraz robotnikom zakładów państwowych i samorządowych.

Zebrani uchwalili wotum ufności dla klubu Chadecji w sejmie, wyrażając swą wdzięczność za dotychczasowy kierunek pracy i osiągnięte rezultaty.

Kościół Narodowy w Grudziądzu działa...

ZEBRANIE W RESTAURACJI „RZEŹNI MIEJSKIEJ".

Poruszenie i czujność opinji zrobiły o tyle swoje, że zwolennicy „Kościoła Narodowego" nie otrzymali sali i nie mogli odbyć agitacyjnego zebrania.

Odbyli atoli swe „wewnętrzne" zebranie i to w restauracji **„Rzeźni Miejskiej".**

Faktu tego nie chcemy uogólniać. Jest atoli znamiennem, że znów odbyli swe zebranie w restauracji, która — coprawda oddzierżawiona — należy do miasta.

Najwidoczniej braknie w kontraktach przepisu, zabraniającego dzierżawcom odstępowania sali na zebrania agitacyjne o charakterze antyreligijnym i antypaństwowym.

Przeoczenie to powinno być natychmiast naprawione, a dzierżawca restauracji „Rzeźni Miejskiej" winien być nietylko pouczony, ale i strofowany za to, że mógł do siebie wpuścić agitatorów i wrogów porządku społecznego, kościelnego i państwowego.

Sądzimy, że Magistrat, a szczególnie P. Prezydent Miasta, uczynią wreszcie wszystko, by agitacja przewrotu nie znajdowała schroniska w lokalach, należących do miasta.

Że oczywiście ona szukać będzie do swej „pracy" innych dróg, nie łudzimy się wcale. I dla tego apelujemy nietylko do władz, ale przedewszystkiem do społeczeństwa, by nietylko śledzili bacznie tę agitację, ale jej na każdym kroku podcinali możność rozwoju.

Pamiętajmy o tem, że my wszyscy jesteśmy odpowiedzialnymi za rozszerzanie się akcji antyreligijnej i antypaństwowej, o ile biernością swą byśmy ją tolerowali i jej rozszerzanie się ułatwiali.

Wiadomości bieżące

KALENDARZ: **Środa 4 marca Kazimierza królew.**
Wschód słońca 6 43 zachód 5 42
Wschód księżyca 11 42 zachód 3 5

—** **Biblijoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I piętr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Tarpnie, w szkole w niedzielę od godz. ½12 — ½1.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** **Teatr.** Mamy teatr, na którego brak długi czas narzekaliśmy. Teraz mamy go, ale nas w nim niema.

Zapełniajmy go, by nie spoczął na nas ciężki zarzut, że obojętnością swą teatr swój pogrzebaliśmy.

—** **Rosenmontag a Polacy.** Jak nam donoszą na ostatniej niemieckiej zabawie karnawałowej w „Gemeindehaus" w ubiegły poniedziałek t. zw. „Rosenmontagball" można było usłyszeć wiele mowy polskiej. Dowodziło to, że liczni Polacy których nie było widać na zabawach na cele polskie spotkało się na zabawie niemieckiej.

Gorzej, że między nimi byli i urzędnicy, a jeden z urzędników Domu Karnego — p. Narczyński — nawet w mundurze.

Jest już smutnym fakt uczęszczania Polaków na zabawę niemiecką, leż smutniejszym pokazywanie się w mundurze polskiego urzędnika.

Czyż ci wszyscy nie rozumieją nietylko nietaktu, ale i nie pamiętają, czy byłby możliwy fakt udziału Niemców za czasów niemieckich na zabawach polskich i to w mundurze.

O ile wiemy, zajściem tym zajęły się już władze przełożone.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś po raz trzeci pełna humoru i ciepła sztuka w 3-ch aktach Adama Grzymały-Sedleckiego p. t.: „SPADKOBIERCA" z pp. Massówna, Szadurska, Rosłanem, Skalskim w rolach głównych

Ważne bony zielone z ustępstwem 50 proc., które wydaje Kancelarja teatru do zaczęcia przedstawienia pp. oficerom, urzędnikom i wszelkim instytucjom za okazaniem legitymacji.

—** **Wykład o zabytkach Krakowa.** W czwartek o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się na auli gimn. żeńskiego Groblowa (róg Trynkowej) staraniem Tow. Krajoznawczego wykład p. inżyniera Kunerta o zabytkach Krakowa. Ktokolwiek choć pobieżnie zna historję sztuki i architektury polskiej wie, że Kraków jest przebogatą kopalnią w tym względzie nietylko dla gotyku i renesansu, ale także dla znaczenia starszej epoki t. j. dla stylu romańskiego, świeżo wzbogaconego nowemi odkryciami. Wstęp 50 groszy.

—** **Zebranie likwidacyjnego Komitetu Wykonawczego tygodnia Z. O. K. Z.** W końcu lutego odbyło się zebranie likwidacyjne Z. O. K. Z. w biurze sekretarjatu. Rezultat tygodnia Z. O. K. Z. przedstawia się następująco:

Pudełka szczęścia, nalepki i listy składkowe przyniosły ogółem dochodu 3 755 złotych 49 groszy, wydatki 138 zł. 73 gr. Z tego wpłynęło od wojska 2 368 zł. 94 grosze, reszta od ludności cywilnej.

Komitet Związku Obrony Kresów Zachodnich składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się swą ofiarnością do powiększenia funduszów Z. O. K. Z. zwłaszcza p. gen. Kasprzyckiemu, maj. Pruszczyńskiemu, kapt. Osmole i por. Cymermanowi, reprezentantom kupiectwa oraz paniom, które wzięły udział w kweście przy stolikach.

—** **Zebranie Czytelni dla Kobiet.** Wczoraj w poniedziałek dnia 2 marca odbyło się miesięczne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet połączone z nadzwyczaj miłą uroczystością, a mianowicie ze składaniem życzeń prezesowej tegoż Towarzystwa p. Kruszonowej.

Stół nakryty białym obrusem i suto zastawiony kwiatami, wspaniały upominek od członkiń Towarzystwa, przemówienie bardzo serdeczne p. dr. Steinerowej oraz życzenia wierszem wypowiedziane przez dwie panienki należące do Towarzystwa dały wyraz, jak bardzo wszystkie członkinie i cały zarząd i goście zebrani wysoko cenią wytężoną prace Szanownej Prezeski i Solenizantki, były dowodem wdzięczności za poniesione trudy jej około rozwoju Towarzystwa za opiekę moralną i bezgraniczne poświęcenie się dla dobra wszystkich dzieci swego Towarzystwa, w którym od lat przeszło 17 jest p. Kruszonowa przewodniczącą, opiekunką moralną i matką nieledwie.

Po uroczystem złożeniu życzeń po podziękowaniu serdecznem za życzenia, przystąpiła p. przewodnicząca do otwarcia zebrania. Przeczytany protokół z ostatniego walnego zebrania był dowodem jak wytężoną jest pracą Towarzystwa i jak wiele można zdziałać dla dobra całego społeczeństwa. Referat p. red. Kisielewskiego „O powstaniu styczniowem" pod względem stylistycznym bardzo piękny, wyczerpujący najzupełniej temat, a równocześnie wygłoszony bardzo przystępnie przyczynił się do podniesienia zebrania i ogólnego zadowolenia.

Po referacie jak zazwyczaj urozmaiciła swym pięknym śpiewem zebranie p. Jabłońska, oraz p. Rogoszówna grą na fortepianie. Nowozaangażowana artystka dramatyczna p. Szadurska wypowiedziała ze zrozumieniem i odczuciem Tuwima „Dwa wiatry", Tetmajera „Eviva L'arte", oraz bajkę „Koza i wilk", które to deklamacje przyjęto z entuzjazmem.

W wolnych głosach omawiano sprawę bibljoteki, oszczędzania nowo zakupionych książek, mówiono o urządzeniu przedstawienia po Wielkiejnocy, aby zebrać większy fundusz na zapłacenie zakupionych książek. P. przewodnicząca wspomniała o kursach sanitarnych, który urządzi miejscowy Czerwony Krzyż, a z których byłoby dobrze korzystać członkiniom Czytelni dla Kobiet, omawiano sprawę „Poradni" dla kobiet, która zostanie otwarta już 15 bm. każdy wtorek i czwartek chwilowo w pokojach Czerwonego Krzyża, a później postara się o swe własne biura.

Zebranie jak zawsze bardzo interesujące zakończyło się odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże coś Polskę".

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano jedną kobietę chorą wenerycznie, dziś i przed południem aresztowała policja trzy osoby i to 2 za wałęsanie [illegible] i jedna za kradzież.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Walne doroczne zebranie Tow. Krajozn.** odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 6-tej (18-tej) w sali Magistratu Miejskiego. Porządek obrad: 1. zagajenie, 2. przeczytanie protokółu zebrania z 1924 r. 3. wybór prezydjum, 4. sprawozdanie Zarządu, skarbnika i komisji rewizyjnej, 5. wybór trzech członków zarządu, 6. wolne głosy. (1005)

Zarząd P. T. K. w Grudziądzu.
(—) ks. Łęga, prezes.

—(rt) **Towarzystwo Wojaków Grudziądz.** Miesięczne zebranie Towarzystwa odbędzie się w środę dnia 4 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali „Bazaru" przy ulicy Moniuszki. Uprasza się o liczne przybycie członków, gości i sympatyków Towarzystwa. (1009) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Wieczorek artystyczny).** Dnia 15 lutego odbył się tutaj staraniem kółka literacko - naukowego im. Tomasza Lana wieczorek muzykalno - wokalny. Po przemówieniu wstępnem kurator p. prof Mokity nastąpiła część wokalno - muzyczna. W drugiej części odegrano spisek koronacyjny z „Kordjana" Słowackiego wykonany w stylowych kostjumach. Całość wystawiona z wielką starannością sprawiała bardzo dodatne wrażenie.

—** **TORUŃ. (Hołd zasłudze).** Podniosłą uroczystość święcił Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu dnia 20 bm. Na zebraniu Komitetu Okręgowego w sali ratusza wręczył prezes T-wa Polsk. Czerw. Krzyża, dr. Woyda po krótkiej a serdecznej przemowie najwyższą odznakę P. C. K. byłej przewodniczącej, pani Helenie Steinbornowej, przyznaną jej przez Komitet Główny w Warszawie

—** **WYSZYN,** pow. kościerski. **(Złote wesele).** Złote gody małżeńskie obchodzili tu małżonkowie Józefowie Gdańcowie dnia 9 bm. przy udziale licznego grona rodziny, krewnych i gości.

—** **ŻARNOWIEC. (Sensacyjna kradzież w skarbcu kościelnym).** W kościele w Żarnowcu zauważono przy jednym z ornatów znajdującym się w skarbcu kościelnym brak wielkiej ilości pereł. Przy powierzchownem obliczeniu ustalono liczbę ponad 500 sztuk. Podejrzenie na popełnienie owej kradzieży padło na zakrystjana Jednachowskiego Bernarda, który posiadał klucz od skarbca oraz jego synów Jana i Józefa. Przy rewizji u wymienionych nie znaleziono pereł, lecz 5 książek depozytowych, wykazujących lokatę większych sum pieniężnych w Banku Kaszubskim w Wejherowie i to już od roku 1912. Podejrzeni nie umieli się wytłumaczyć ze znalezionych depozytów i zostali przyaresztowani.

W czasie przesłuchów u sędziego w Pucku Bernard Jednachowski przyznał się do kradzieży pereł i wskazał miejsce na cmentarzu w Żarnówcu, gdzie je przechowywał. Na wskazanem przez sprawcę miejscu odkopano w małej butelce perły w ilości 112 sztuk.

Po powrocie z podróży tamtejszego proboszcza ks. Reicha, stwierdziła policja przy dokładnem obliczeniu brak około 1000 pereł. W sprawie tej energiczne śledztwo prowadzi komendant pol. państwowej p. Hermuła. Uderzającem jest, że kradzieże pereł w skarbcu podobno systematycznie popełniane były od blisko 11 lat nie zostały zauważone.

Z całej Polski.

—* **NAKŁO. (Odwiedziny ks. kardynała Dalbora).** Onegdaj bawił w naszem mieście ks. kardynał Dalbor w towarzystwie biskupa gnieźnieńskiego ks. Laubitza. Wszyscy goście zwiedzali m. in. nowo budujący się kościół.

—* **LIPNO. (Fałszerze masła).** Dzięki energji lekarza powiatowego p. Górnickiego skonfiskowano większą ilość masła, które było fałszowane. Do środka wkładali oszuści ser i kartofle, chcąc w ten sposób oszukać na wadze.

—* **MOGILNO. (Pożar).** Dnia 18 z. m. wybuchł tu wielki pożar w domu osadnika Hardfilda i zniszczył wszelkie zabudowania doszczetnie.

—* **KRAKÓW. (Złodzieje mieszkaniowi).** Krakowskiej policji udało się aresztować kilku osobników pod zarzutem kradzieży garderoby w mieszkaniach prywatnych. W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że aresztowani pod przebraniem żebraczem nachodzili mieszkania, robiąc w ten sposób wywiad rozkładu mieszkań i następnie korzystając z nieobecności domowników, otwierali drzwi wytrychami. Przeprowadzona u różnych paserów rewizja dała obfite rezultaty gdyż znaleziono formalny magazyn skradzionych rzeczy, jak futra, płaszcze męskie i damskie, ubrania, bieliznę itp. Rzeczy te odebrano i zwrócono poszkodowanym. Dotychczas aresztowano Aksamita Marjana, Talara Władysława, Suligę Władysława, Golca Władysława oraz paserów Rachelę Rausch, Anszela Rauscha, Liskowską Wilhelminę, Buratowskiego Władysława i Reginę Kielczyk i różnych innych

Kuriosa kodeksu małżeńskiego sowietów.

W Sowdepji mogą zawierać małżeństwo przed osiągnięciem pełnoletności. — Rozwód jest zwykłą formalnością. — Dzieci do dojścia do pełnoletności oficjalnie zostaną bezwyznaniowemi. — Dzieci „niezarejestrowanych“ żon.

Ludowy komisarjat dla spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, zezwalając na zawieranie małżeństw przed osiągnięciem pełnoletności. Zezwolenie na takie małżeństwa (mężczyzna co najmniej 17 i pół lat, kobieta 15 i pół) wydawać mogą władze gminne po zatwierdzeniu przez władze powiatowe i załączeniu świadectwa lekarskiego i dojrzałości oraz stwierdzeniu, że małżeństwo takie nie przyniesie szkody niepełnoletnim.

Do powyższej wiadomości nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na opracowany przez Kolegjum Narodowego Komitetu sprawiedliwości projekt kodeksu małżeńskiego, który wniesiony został do zatwierdzenia przez prawomocne organa R. S. F. S. R.

Kodeks ten zezwala na małżeństwo,, a właściwie na tak zwaną rejestrację związku małżeńskiego mężczyznom od lat 18, kobietom od lat 16, przyczem obie strony zachowują swe nazwiska. Zgodnie jednak z życzeniem nazwisko może być wspólne, t. j. męża lub żony, co uprzednio przy rejestracji związku musi być zaznaczone.

Zarówno mąż, jak i żona, obowiązani są sobie pomagać wzajemnie, a szczególniej w razie utraty możności zarobkowania jednego z nich. Rozwód, którego otrzymania jest zwykłą formalnością, nie zwalnia strony od dalszych zobowiązań wzajemnych natury materjalnej, o ile zachodzi w tem konieczność.

Obowiązki utrzymania i wychowania dzieci leżą równomiernie na obojga rodzicach, jeżeli zaś środki ich nie są wystarczające, to prawo przewiduje obciążenie temi kosztami rodziny małżonków.

Dzieci do dojścia do pełnoletności oficjalnie pozostają bezwyznaniowemi.

Jeżeli kobieta znajduje się w ciąży, nie będąc zarejestrowaną żoną, wolno jej zwrócić się do miejscowych oddziałów Z. A. G. S. z podaniem nazwiska domniemanego ojca, który uważany jest za prawego ojca, o ile w przeciągu dwóch tygodni od czasu zawiadomienia go nie zgłosi żadnych reklamacyj. O ile reklamacje nastąpią i sąd skonstatuje, że kobieta ta pozostawała w bliższych stosunkach i z innymi mężczyznami, wówczas w obowiązku wszystkich leży równomierny udział w pokryciu kosztów utrzymania dziecka.

Trzęsienie ziemi w Ameryce.

Ludność w panicznym strachu.

Nowy Jork, 2. 3. (AW.) Trzęsienie ziemi, które tu odczuto, jest najsilniejszem na kontynencie amerykańskim. Ludność w panicznym strachu opuszczała mieszkania. Ludzie, którzy stali na platformach wagonów, pospadali.

W redakcji „New-Cork Woord“, która sie mieści na 20-tym piętrze, można było stwierdzić trzykrotne silne wstrząsy. **Cała konstrukcja żelazna zachwiała sie.** W Filadelfji, Chicago, Bostonie i Kanadzie, trzęsienie ziemi odczuto najgwałtowniej o godz. 9.20 wieczór.

Ottawa, 2. 3. (Pat.) Z powodu onegdajszego trzęsienia ziemi **zawalił się dach jednego z kościołów.** W Montrealu zniszczone zostały linje telefoniczne. W jednym z kościołów wybuchł pożar. Szkody spowodowane tą katastrofą są bardzo znaczne.

Pochowany w letargu?

Dziwny pogrzeb we Lwowie. — Nieboszczyk podniósł rękę. — Całe otoczenie zmarłego nie wierzy w śmierć naturalną. — Oburzenie we Lwowie.

Przed kilku dniami przyjechał do Lwowa z Warszawy delegat ministerstwa kolei żelaznych Jan Wiącek. Zamieszkał u swych krewnych pp. Knoblochów i tam nagle zmarł na udar serca, co stwierdzili dr. Graf i lekarz miejski Wernicki, który też wydał pośmiertną dla miejskiego zakładu pogrzebowego. Tuż przed pogrzebem, który miał się odbyć z krypty OO. Bernardynów, pewna służąca, która z ciekawości chciała zobaczyć nieboszczyka,

zauważyła, że porusza się w trumnie.

Przerażona zbliżyła się do samego katafalku i postrzegła, **że czoło zmarłego okryte jest kroplistym potem, a jedna ręka nieco podniesiona.** Spostrzeżeniami swemi podzieliła się z otaczającemi ją osobami, które też po odprawieniu modłów przez księży

poczęły protestować przeciw zamykaniu trumny

i kontynuowaniu pogrzebu, gdyż **nieboszczyk pozostaje w letargu. Załobnicy nie zważali na protesty, trumnę zamknięli i pogrzeb się odbył.**

Aliści chlebodawca owej służącej doniósł o jej spostrzeżeniach policji, która wszczęła dochodzenia i przedewszystkiem od kierownika zakładu pogrzebowego p. Laskowskiego dowiedziała się, że już brat zmarłego Władysław Wiącek, zamawiając pogrzeb wyraził **przypuszczenie, czy nieboszczyk nie jest w letargu, gdyż podniósł rękę do góry i w tej pozycji dalej pozostaje.**

Wówczas p. Laskowski polecił p. Wł. Wiąckowi, by z tą uwagą zwrócił się do lekarza miejskiego. Co się jednak dalej stało, tego już p. Laskowski nie wie.

Sprawa ta budzi w mieście wielkie zainteresowanie i oburzenie. Choć w danym wypadku nie mogło być mowy o letargu, choć śmierć śp. Wiącka była zupełnie niewątpliwa, mimo to wobec uwag poczynionych w krypcie OO. Bernardynów przez szereg uczestników żałobnego obrzędu, **należało bezwarunkowo dla uspokojenia opinji dokonać szczegółowych oględzin zwłok.** Było tem łatwiejsze do wykonania, że pogrzeb śp. Wiącka odbywał się w godzinach ordynacji lekarzy lwowskich, tych zaś mieszka w najbliższym sąsiedztwie kościoła OO. Bernardynów około 20.

Sprowadzenie dwóch z nich na kilka minut do krypty nie przedstawiało najmniejszej trudności i bezwarunkowo było obowiązkiem zajmującego się pogrzebem i władz bezpieczeństwa. Bliski znajomy państwa Knoblochów, u których śp. Wiącek przebywał twierdzi, **że całe otoczenie zmarłego nie wierzy w śmierć naturalną zwłaszcza, że do ostatniej chwili zmary skarżył się, że wszystko widzi a nic nie słyszy, a ostatniem jego życzeniem było odwiezienie go po śmierci do zakładu medecyny sądowej.**

Słowa te są dowodem, że zmarły do ostatniej chwili był przytomny i lękał się też, by go przedwcześnie nie pogrzebano.

Dochodzenia policyjne skończyły się na wysłaniu wywiadowcy Romaniszyna do lekarza, dr. Wiącka, który wydał orzeczenie o **zgonie śp. Wiącka na udar sercowy.** Czy tego rodzaju dochodzenia należy uważać za wystarczające, w tak ważnej sprawie, niech na to dadzą odpowiedź kompetentne czynniki.

Stan rybołóstwa morskiego w styczniu 1925 r.

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. nadsyła komunikat, dotyczący rybołóstwa morskiego w styczniu 1925 r.

Ilość rybaków	Ilość łodzi: z silnikiem	Ilość łodzi: bez silnika	POŁOWY: Łosoś	Węgorz	Flądra	Śledzie	Szproty	Inne gatunki ryb	Ogólna ilość złowionych ryb w kg
912	69	203							
Ilość złowionych ryb			892	518	—	138,100	4.900	22,678	167 088
Cena w zł za 1 kg			6,—	2,50	—	0,50	4,900	1,80	

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **ZEBRANIE ZARZĄDU LIGI ŻEGLUGI MORSKIEJ I RZECZNEJ W POZNANIU.** Z Poznania donosza nam o odbytem zebraniu, w sali przemysłowo handlowej, które zostało zwołane przez miejscowy zarząd Ligi Żeglugi Morskiej i Rzecznej, mając na celu propagandę wśród szerokich sfer społeczeństwa idei stworzenia własnej floty handlowej. Po zagajeniu zebrania przez p. wojew. Bnińskiego, prezes tutejszego zarządu Ligi p. inż. Rummel zapoznał licznie zebranych przedstawicieli kół przemysłowych, handlowych, naukowych i prasy z programem prac i zamierzeń Ligi, poczem przybyły z Warszawy, dyrektor departamentu marynarki handlowej p. Chrzanowski wygłosił referat, w którym po przedstawieniu trudności w jakich znajdowały się dotychczasowe zamierzenia rządu na tem polu, wyraził przekonanie, iż dzisiaj, po uzdrowieniu pieniądza, idea stworzenia własnej floty handlowej przybiera już realne kształty w postaci tworzącego się prywatnego towarzystwa żeglugowego. Udziałowcami tego towarzystwa będą szerokie sfery społeczeństwa polskiego. Oczywiście i rząd przyjdzie temu towarzystwu z pomocą w formie udziału. Po referacie wywiązała się krótka dyskusja, w której p. dyr. Chrzanowski udzielał wyjaśnień. Na koniec p. wojewoda Bniński wypowiedział swój optymistyczny pogląd na przyszłość naszej floty handlowej. Na tem zebranie zamknięto.

— **GOSPODARSTWA ROLNE NA UKRAINIE ZOSTAŁY NAWIEDZONE PLAGA MYSZY I SUSŁÓW.** Według statystyki ogłoszonej w „Ekonomiczeskoj Żyźni“ położenie gospodarstwa rolnego Ukrainy ze względu na wzrost ilości szkodników polnych i zarazków zbóż jest bardzo groźne. Obszary nawiedzone plagą myszy, susłów i zarazkiem oziminy, wynoszą już 4—6 miljonów dziesięcin ziemi. Powodem wzrostu tych plag jest obniżenie techniki gospodarstwa rolnego i posuchy.

— **KRÓLEWIEC JAKO GŁÓWNY PORT IMPORTUJĄCY ŚLEDZIE.** (Pat.) Przed wojną Królewiec był jednym z najważniejszych portów importujących śledzie. Zaopatrywał on w ten artykuł nietylko Prusy Wschodnie, lecz również część Kongresówki, Litwę, Białoruś i zachodnią część Rosji. W r. 1913 przywieziono do Królewca 594,000 beczek śledzi. Handel ten po wojnie bardzo podupadł. W ubiegłym roku Królewiec sprowadził zaledwie 175,000 beczek śledzi. Jako poważny konkurent Królewca wystąpił Gdańsk, który zaopatruje obecnie w śledzie całą Polskę. Wysokie taryfy kolejowe w Prusach Wschodnich oraz oparcie się kupiectwa polskiego o Gdańsk wraz z zastojem na rynku rosyjskim są głównemi powodami upadku handlu śledziami w Królewcu.

— **STAN EMISJI KAPITAŁÓW AKCYJNYCH W POLSCE.** Stan emisji kapitałów akcyjnych w Polsce, na podstawie obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego za rok 1924 przedstawia się następująco:

	Emisje nowych towarzystw: ilość tow.	Emisje nowych towarzystw: Kapitał w tys. zł	Dodatkowe emisje dawn. towarzystw: ilość emisji	Dodatkowe emisje dawn. towarzystw: wartość w tys. zł
Przeciętna miesięczna w roku 1922	20	1703		
„ „ 1923	28	332		
styczeń 1924 r.	21	88	24	7
luty „	20	1027	18	8
marzec „	24	2506	30	8
kwiecień „	28	11934	30	10
maj „	20	6129	16	68
czerwiec „	10	3825	10	1
lipiec „	4	201	10	5
sierpień „	6	3526	4	1
wrzesień „	5	5400	12	855
październik „	6	344	2	1
listopad „	4	926	8	276

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 2 marca 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł
Floreny holenderskie	207.25 „
Franki belgijskie	26.07 „
Franki francuskie	26.66 „
Franki szwajcarskie	99.71 „
Funty angielskie	24.71 „
Korony austryjackie	7.29 „
Korony czeskie	15,37 „
Liry włoskie	20.97 „
Korony norwejskie	„
Korony duńskie	„
Korony szwedzkie	„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 2 3. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100kg.	31.00 - 32.00
Pszenica	38,50—40,50
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	26,50—28.50
Owies	—30.25
Mąka żytnia	42,00—43,00
Mąka pszenna	56,50—59,50
Ospa żytnia	—20.25
Ospa pszenna	
Ziemniaki	— 4.80
Groch polny	21,00—24 00
Groch Victoria	30.00—3400

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Dixin

Henkla proszek mydlany



jest ekonomiczny w użyciu i znakomite rezultaty przy praniu. 1633

Piegi plamy wyrzuty usuwa BENEGNA A zdany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stenzla. Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek

---

Licytacyjna sprzedaż

koni wojskowych

(przeszło 30 sztuk) i źrebiąt od klaczy wojskowych odbędzie się dn. a **24 marca 1925 r.** o godz. 10-ej w BYDGOSZCZY w koszarach 16 pułku ułanów. 1008

(—) **Karbosiek** ppułk.
Komendant K. U. K. nr. 23.

Walne Zebranie

„Spółki Osadniczej"

Spółdz. z. z o. odp. w Grudziądzu

odbędzie się w sobotę, 14-go marca br. o godz. 6-tej wiecz. na małe, salce w Bazarze, ulica Mon uszki, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie za rok 1924,
2. Przedłożenie bilansu,
3. Wybór jednego członka Rady Nadzorczej,
4. Wolne głosy i wnioski.

Po zebraniu będzie ściągana dzierżawa zeszłoroczna wynosząca 1 centnar 25 funtów z morgi po cenach czerwcowych i raz zaliczka na rok bieżący pół centnara po cenach dzisiejszych.

Grudziądz, 1-go marca 1925 r.

Spółka Osadnicza Spółdz. z. z o. odp.

1004 RADA NADZORCZA:

(—) Piotr Jakubowski, prezes Rady Nadzorczej.

Prosze żadać marek rabatowych!

Czysta 40%	1/1 litr	3.30 zł
Rum	3/4 „	4.40 zł
Wypalanka winna . . .	3/4 „	3.80 zł

oraz pierwszorzędne

LIKIERY

poleca po jaknajtańszych cenach 1005

F. Dumont - Pańska 17

Przy zakupnie powyżej 1 zł udzielam rabatu.

Ostrzega się przed **Tadeuszem Łękowskim**, który zbiera reklamy rożnego rodzaju rzekomo dla „Ajencji Wschodniej", a który niema z nami nic wspólnego. 910

Zadnej wobec tego nie przyjmujemy na siebie odpowiedzialności.

„AJENCJA WSCHODNIA"

Oddział w Grudziądzu — **Rynek 10.** tel. 193

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 421

Założony w roku 1890

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na pokład złota i srebra i w rachunku bieżącym

Poszukujemy od zaraz za bardzo dobrem wynagrodzeniem

stenotypistkę

piszącą biegle na maszynie i umiejącą dobrze stenografować. Znajomość języka niemieckiego niepotrzebna. Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia tylko piśmiennie z życiorysem i odpisami świadectw. (998

Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń

Spółka Akcyjna

Oddział Pomorski

Grudziądz, ulica 3-go Maja nr. 11



ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie **Jacobson.** Pl. 23 Stycznia 23.

Osiedliłem się w Grudziądzu jako

ADWOKAT

Kancelarja moja mieści się przy

ul. Młyńskiej 19. I.

(obok Starostwa) Telefon 154.

1006 **Sokolnicki**
adwokat.

Objaśnienie!

Palony jęczmień nie jest kawą słodową, a pomiędzy zwykłą „kawą słodową" a Kathreinera kawą słodową Kneippa istnieje bardzo wielka różnica. — — — — (1004

Niema nic równie dobrego!

Prosimy się przekonać w sklepach oznaczonych afiszami gdzie odbywają się gotowania próbne.



Chcesz dorobić się majątku, to nie marnuj czasu i jaknajprędzej załatwiaj twe zobowiązania, a posłużą Ci do tego **Automobile**

FELIKSA BALONA

Telefon **333.**

Szczerą prawdę mówię Tobie,
Że postąpisz dobrze Sobie,
Gdy zamówisz u Balona
Samochody zawsze w doma,
I rozmów się z nim rzetelnie,
Przekonasz się że on dzielnie
Chroni Ciebie od zmartwienia,
Podczas jazdy nieszczęść niema
I omija wszystkie dziury,
Gdy zapłacisz jazdę zgóry.
I zamówisz na wesele,
To nie bierze za to wiele
I chwalą wszystkie kobiety,
Balonowe Chevroletty.
Który z Panów raz z nim jechał,
Natychmiast wszystkich poniechał
I tylko jeździ z Balonem,
Bo każdy z niego jest zadowolonym.

Grudziądz, ulica Mickiewicza 23.

Ogłoszenia

mające się ukazać w dniu nadania wgazecie składać prosimy

najpóźniej

do g. 1/2 11 przed poł.

w naszej administracji. Później nadane ukażą się dopiero w numerze następnym.

Wapno do budowli

nadeszło i poleca

A. Dutkiewicz nast.

Telefon 117. (999

Dla reflektujących na moją

realność w Łasinie

Rynek nr. 30/40

jestem do mówienia w Grudziądzu przy ulicy Myśliwskiej nr. 5/7 u p. Zaklikowskiego do piątku dnia 6 go bm. 907

C. Barzantny.

BUFET

3,50 m szeroki, 2,65 m wysoki, nowy, pierwszorzędne wykonanie, nadający się do zamku lub willi, bardzo **korzystnie na sprzedaż.** (1000

J. Kadler dawn. O. Duemke

Poznań, Fr. Ratajczaka 36.

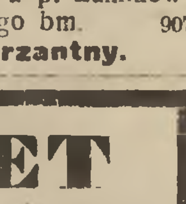
Szanowni Panowie i Panie kupujcie **buciki eleganckie** trwałe i tanie (946

U kogo?

Tylko u Podgórskiego!

Specjalność: długie buty dla pp. oficerów Ceny bezkonkurencyjne.

Uwaga: Grudziądz, ulica Stara nr. 18.



WŁ. KULERSKI

GRUDZIĄDZ

PAŃSKA 19 - TEL. 330

Księgarnia

Skład papieru
Księgi handl.
BLOKI „PARAGON"

Drukarnia

:-: Stemple :-:

INSTR. MUZYCZNE
:: i przybory ::

Swój do swego
== po swoje ==

Biały tydzień

Nadzwyczaj niskie ceny!

Chusteczki do nosa

ca 1000 tuzinów.

Chusteczka z mat. linon . . . . . sztuka	25 gr
Chusteczka z mat. linon, białe i kol. „	38 gr
Chusteczka z mat batystowego . . „	45 gr
Chusteczka z mat. batystowego . . „	50 gr
Chusteczka z najl. mat. linon . . . „	60 gr

Oprócz tego polecamy po niskich cenach:

Nakrycia stołowe, serwyty, ręczniki i prześcieradła. 1110

Szmechel i Rozner S. A.

Grudziądz · Józ. Wybickiego 2/4

Sprzedaże

Sprzedam tanio z powodu wyjazdu: pianino, salonik, elegancki pokój stołowy i sypialny ewtl. całe urządzenie mieszkaniowe 911
ulica Lipowa 13a II ptr.

Szafę, wertyko, łóżko angielskie i drobiazgi sprzedam. Nadgórna 20 I. u gospodarza, wejście przez podw. od ul. Koszarowej (924

Jest na sprzedaż

Skład kolonialny z mieszkaniem

(3 pokoje i kuchnia). Cena bardzo przystępna.
919) Ul. Nadgórna 68

1 nowy kompletny (927

kinoaparat

z własn. światłem i film. tanio do sprzed. Adres wskaże eksp. Głosu Pom.

Około 500 ctr.

słomy żytniej

sprzeda **Czyżo.**
Nowawieś p. Grudziądz

Mieszkania

Poszukuje się

POKOJU

dobrze umebl. z osobnem wejściem. Zgl. do Głosu Pomorskiego pod nr. 1003

Poszukuję natychmiast **MIESZKANIA** 3—5 pokojowego. Zgł. składać w Hotelu Kellasa dla p. Hasse. 916

WOLNE MIESZKANIE

3 ładne pokoje z kuchnią i z meblami natychmiast do oddania. 926
Kwiatowa 9, I ptr. prawo

Pokój umeblow. natychmiast do wynajęcia ul. Słowackiego 2 parter. (920

Zamienię

piękne 5 pokojowe mieszkanie z centralnem ogrzewaniem na 3 lub 4 pokoj. Wiad. w administrac. Gł. Pom. p nr 922

Posady

UCZEŃ

z porządnej rodziny, posiadający dobre świadectwa szkolne, może się zgłosić w Powiatowej Kasie Chorych w Grudziądzu ulica Młyńska nr. 19. (1009

Parobek z 2-3 zaciężnikami od 1. 4. br. poszukiwany. Mieszkanie w osobnym domu, 2 izby, 2 komórki i stajenka 869

J. Bartel, Sosnówka
poczt. Mniszek, p. Chełmno

Dziewczę do czyszczenia butelek poszukuje **Apteka pod Gwiazdą**
921) ul. Chełmińska 25

Pomocnik kupiecki branży kolonialnej, delikatesów i destylacji z dłuż. prakt., poszukuje

posady.

Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 1002

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza listownie szybko (jaknajdokładniej gwarancja) 526A

Instytut stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów

Zguby

Zgubiłem książeczkę wojskową na nazwisko Leon Malinowski, Grudziądz, 908 Lipowa 51

Różne

SKŁAD w dobrem położeniu natychmiast lub później poszukiwany. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 923